

Jędrzej Stanisławek

## Od Marksa do marksleninizmu

**Słowa kluczowe:** *religia, K. Marks, W. Lenin, jezuici, partia komunistyczna, Kościół katolicki, kościół stalinowski*

### 1. „Marksleninizm”

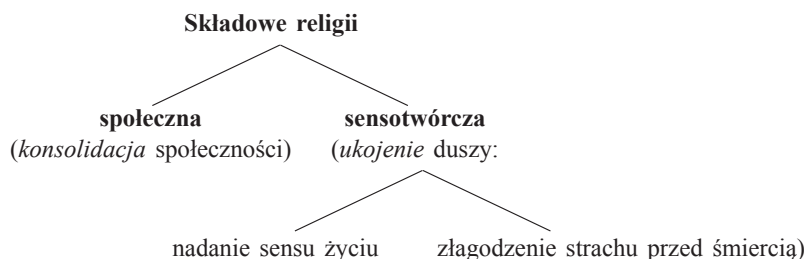
Objaśnijmy tytuł. Termin „marksizm-leninizm” oznacza tę wersję filozofii marksistowskiej, która dominowała w ZSRR od lat 30-tych, co najmniej od ukazania się (1938) *Krótkiego kursu historii WKP(b)*. Marksizm-leninizm stał się podstawą teoretyczną (ściślej: teologiczną) nowej religii: *marksleninizmu*, jak ją nazywamy. „Bogowie” – postacie spoza świata realnego – w niej się nie pojawiali. Określano ją jako parareligię, a więc jako zjawisko przypominające religię. Niedokładnie. Marksleninizm był religią. Miał swego boga (nieosobowego), prawdy wiary, pismo święte, kult i liturgię, rzesze wyznawców.

Nasza główna myśl, zgodnie z którą „nauka” (tzw. naukowy socjalizm) przekształciła się w religię, nie jest nowa, jednak do tej pory nikt nie przedstawił jej krok po kroku, w szczególności nie powiązał z teorią religii. Rozpocznijmy więc od tej właśnie sprawy, a następnie oddzielimy poszczególne etapy powstawania nowej wiary. W jej przypadku punktem wyjścia stała się filozofia Karola Marksa (stąd tytuł *Od Marksa do marksleninizmu*). Z niej wywodzi się składowa społeczna nowej religii. Z upływem czasu rewolucjoniści dodali do niej składową sensotwórczą, a władcy nowej Rosji (Związku Radzieckiego) do nowej wiary dobudowali kościół (kościół marksleninizmu). Przekształcili rewolucyjne „opium ludu” (wiarę rewolucjonistów) w „opium dla ludu” (wiarę dla obywateli).

## 2. Religia: dwie składowe

Religia wywodzi się z wierzeń człowieka pierwotnego. Ich przykładem jest totemizm. W swej głównej funkcji totemizm miał odróżniać jedno plemię od innego<sup>1</sup>. Taka też była pierwotna funkcja (składowa) religii: funkcja społeczna. Towarzyszy jej – być może równoległa, być może późniejsza (ale pierwotnie ukryta w cieniu funkcji społecznej) – funkcja (składowa) sensotwórcza (eschatologiczna). Ta posiada charakter psychologiczny. W jej przypadku motywem religiotwórczym jest bezradność człowieka wobec losu, przede wszystkim wobec śmierci.

W swej funkcji sensotwórczej religia nadaje sens cierpieniu i trudom życia oraz łagodzi biologiczny strach przed śmiercią<sup>2</sup>. W ten sposób koi ludzką duszę. W swej funkcji społecznej religia – podobnie jak totemizm – spaja grupy społeczne, tym samym ułatwia przetrwanie osobom, które do nich należą<sup>3</sup>. Odwołując się do metafory Bogusława Wolniewicza („korzeniem religii jest śmierć”): religia ma dwa korzenie: grupowy oraz osobisty<sup>4</sup> (Rys. 1).



Rys. 1. Składowe i główne funkcje religii

<sup>1</sup> Zobacz np. S.A. Tokariew, *Pierwotne formy religii i ich rozwój*, Warszawa 1969. Na 406 stronach swej książki Tokariew ukazuje („w sposób marksistowski”, jak zaznacza) społeczno-kolektywistyczną naturę wierzeń człowieka pierwotnego i jej obecność w dzisiejszych religiach uniwersalnych.

<sup>2</sup> Także łagodzi poczucie krzywdy oraz (co dziś tak ważne) smutek osamotnienia.

<sup>3</sup> Tak twierdzi np. Robin Dunbar w swym głównym dziele *Człowiek. Biografia*, Warszawa 1996, rozdz. 9. Tokariew zaaprobowałby Dunbarowskie objaśnienie genezy religii.

<sup>4</sup> Ich dialektyka to osobna sprawa.

### 3. Ewolucja funkcji społecznej religii

W swej funkcji społecznej religia jednoczy członków grupy dla realizacji dwu celów: (pierwotnie) biologicznego i (z czasem) ekonomiczno-politycznego. To drugie zadanie stopniowo przejmują ideologie. W paleolicie (rozwińmy ideę R. Dunbara) wspólna religia zbliżała do siebie obcych sobie osobiście członków danej grupy społecznej i tym samym skłaniała ich do wzajemnej pomocy w trudnych sytuacjach życiowych. Czyniła ich „bliźnimi swymi” – tak jak uczucie miłości czyni bliźnimi członków rodziny. (Ewolucja nie wykształciła uczucia miłości współplemiennej. Pomijając zakochanych i przyjaciół, nikt nie doznaje poczucia bliskości względem osób niespokrewnionych. Wspólna religia po części to użyteczne uczucie zastępuje).

W starożytności pierwotna, wspomagająca przetrwanie forma składowej społecznej religii przekształca się w formę ekonomiczną. Do czasu powstania religii uniwersalnych każde plemię posiadało własną religię. Ta stała na straży jego niezależności. Wyrażnego przykładu dostarcza judaizm. Religia jednoczyła Żydów w ich walce o samostanowienie<sup>5</sup>.

W europejskim średniowieczu ekonomiczno-polityczna forma społecznej funkcji religii przyjmuje postać ukrytej ideologii. Ruchy dysydenckie w chrześcijaństwie (np. katarzy, husyci) łączą odmienności doktrynalne z antyfeudalnymi postulatami ekonomicznymi<sup>6</sup>. W czasach nowożytnych (np. w okresie wojny trzydziestoletniej) idee religijne stają się kamuflażem realizacji interesów świeckich<sup>7</sup>.

Do czasów współczesnych chrześcijaństwo (w mniejszym stopniu inne rozwinięte religie<sup>8</sup>) utraciło swą funkcję społeczną<sup>9</sup>. Dziś dominuje w nim funkcja sensotwórcza. (Tym tłumaczylibyśmy interpretację religii jako zjawiska wyłącznie osobistego<sup>10</sup>). *Funkcję społeczną religii przejmują ideologie*. Jedną z nich jest socjalizm.

---

<sup>5</sup> Przykładu dostarcza osoba Jezusa z Nazaretu, który głównie głosił hasła religijne („Królestwo moje nie z tego jest świata”), ale w którym wielu jemu współczesnych postrzegало przywódcę politycznego. Chociaż w ostatniej chwili Jezus wycofał się z akcji politycznej (ukrył się w ogrodzie Getsemani), został skazany na śmierć jako buntownik polityczny.

<sup>6</sup> Współcześnie taką funkcję pełni religia w działaniach powołujących się na islam.

<sup>7</sup> Dostyc to przypomina współczesne interwencje militarne w intencji urzeczywistnienia zasad moralnych.

<sup>8</sup> Islam powstał jako religia wojny (jako „opium dla żołnierzy”) i niejednokrotnie taką funkcję pełni także dzisiaj. W aspekcie społecznym buddyzm nie uległ zasadniczym zmianom.

<sup>9</sup> Dzisiaj puste pole, jakie pozostało po przejęciu składowej społecznej chrześcijaństwa przez ideologie świeckie, Kościół katolicki wypełnia ideologią o nazwie „chrześcijańska nauka społeczna”.

<sup>10</sup> Tak istotę religii ujmuje np. Bogusław Wolniewicz w artykule *O istocie religii*, w: tenże, *Filozofia i wartości*, Warszawa 1993, s. 160–198, oraz autorzy, których Wolniewicz tam omawia, np. Benjamin Constant. Zob. w tej sprawie także: M. Pencuła, *Religia i chrześcijaństwo w ujęciu Bogusława Wolniewicza*, „Edukacja Filozoficzna” 2017, nr 64, s. 7–38.

## 4. Socjalizm jako nauka i jako wiara

Socjalizm: idea *likwidacji własności prywatnej* połączona z koncepcją *współpracy* w miejsce konkurencji, w swej dojrzałej postaci pojawił się po rewolucji francuskiej. W swych początkach miał w sobie rys religijny<sup>11</sup>. Odwołania do religii znikły u twórców marksizmu. Marks odnosił się do niej nieprzychylnie. Określał ją jako „opium ludu”, które to opium zniknie z likwidacją podziału klasowego. Jego zdaniem historia w naturalny sposób doprowadzi do powstania społeczeństwa bezklasowego, czyli do komunizmu<sup>12</sup>.

Marks i Engels, dla odróżnienia swej idei od ujęć poprzedników (te nazwali socjalizmem utopijnym), określili swą koncepcję mianem socjalizmu naukowego. Przydawka „naukowy” nie była wzięta z powietrza. Swą prognozę dziejową Karol Marks uzasadniał analizą ekonomiczną<sup>13</sup>. (Określeniem bardziej stosownym byłaby przydawka „racjonalny” i termin „socjalizm racjonalny”, jednak w zgodzie z tradycją pozostaniemy przy słowie „naukowy” w odniesieniu do marksistowskiej wizji biegu dziejów).

Socjalizm pierwszej połowy XIX w. stworzył jedynie ideologię. Marks ją zracjonalizował – ale dodał do niej ideę raju społecznego: komunizmu. W ten sposób do ideologii (fundamentu składowej społecznej przyszłej religii) dodał podstawę jej składowej sensotwórczej. Na tych fundamentach marksistowscy rewolucjoniści spontanicznie wykształcili nową wiarę.

Wiek XIX był stuleciem idealistów. Nic dziwnego, że pojawiła się rzesza ludzi, którzy w staraniach o nadejście lepszego świata („w walce z kapitalizmem”) odnaleźli sens swego życia. Do metafizyki (marksowskiej filozofii dziejów) dołączyli etykę. Z połączenia powstała wiara, której marksistowscy rewolucjoniści byli gotowi poświęcić życie<sup>14</sup>. Składową społeczną przyszłej religii uzupełniła składowa sensotwórcza (Rys. 2).

---

<sup>11</sup> U C.H. Saint-Simona widać to bezpośrednio w tytule jego głównego dzieła (*Nowe chrześcijaństwo*, 1825). Zauważmy, że ideały społeczne pierwotnego chrześcijaństwa nie różniły się od propozycji socjalistów. Zob. w tej sprawie np. F. Perl, *Socjalizm dzieckiem chrześcijaństwa*, 1906; portal *lewicowo.pl*.

<sup>12</sup> Wbrew późniejszym interpretacjom komunizmu jako społeczeństwa powszechnego dobrobytu i powszechnej miłości bliźniego, wedle twórców marksizmu istotą komunizmu miały być jedynie owa „bezklasowość”. Wszelkie inne zalety tego ładu społecznego (np. sprawiedliwość społeczna) miały stanowić naturalną konsekwencję zaniku podziału klasowego.

<sup>13</sup> Przy tym bieg historii potwierdził częściowo słuszność jego prognozy. „Uspołecznienie produkcji” w postaci jej upaństwowienia postępuje z dziesięciolecia na dziesięciolecie. O ile w krajach Zachodu przed I wojną światową przez ręce aparatu państwa przechodziło mniej niż 10% produktu krajowego brutto, to w naszym stuleciu przekracza to 50%.

<sup>14</sup> I poświęcali. Zob. np. A. Witkowicz, *Wokół terroru białego i czerwonego 1917–1923*, Warszawa 2008.

Religia komunizmu: {	składowa społeczna:	ideologia socjalizmu
	składowa sensotwórcza:	wizja komunizmu

Rys. 2. Dwie składowe religii komunizmu

## 5. Zakon Lenina („partia leninowskiego typu”)

Sposób urzeczywistnienia komunizmu nie był wyraźny. Z pism Marksa wynikało jedynie, że kiedyś to nastąpi. Aby przyspieszyć spełnienie się prognozy Marksa, socjaldemokraci niemieccy stworzyli (1863) własną partię. Oczekiwali, że stopniowo, krok po kroku, liczba zwolenników socjalizmu wzrośnie na tyle, że wygrają wybory i urzeczywistni się prognoza Marksowska.

Anarchiści nie chcieli czekać. Rzucali swe bomby w nadziei na „obudzenie się” mas. Masy nie reagowały. Pierwszy spontaniczny zryw rewolucyjny, Komuna Paryska (1871), zakończył się klęską<sup>15</sup>. Przy tym aktywność powstających w owym czasie związków zawodowych skupiła się na realizacji postulatów ekonomicznych. W zaistniałej sytuacji Włodzimierz Lenin doszedł do wniosku, że bez powstania odpowiedniej organizacji rewolucja nie zwycięży. Wyszukał i zrealizował ideę tzw. partii nowego typu<sup>16</sup>. Ogląd zewnętrzny pokazuje, że w swej istocie był to zakon (w stylu radzieckim nazwiemy go *Len-partią*), analogiczny do zakonu jezuitów<sup>17</sup>. Porównajmy (Tab. 1).

Obydwie organizacje zmieniły świat. Zakon jezuitów, z czasem najważniejszy zakon Kościoła katolickiego, umocnił katolicyzm, w szczególności w Polsce. Przy tym to właśnie jezuita utworzyli pierwsze (i może nawet jedyne) państwo socjalistyczne w dziejach ludzkości (redukcje misyjne w Paragwaju<sup>18</sup>).

<sup>15</sup> Nie tylko przegraną, ale i wielką liczbą ofiar. Wkraczające oddziały rozstrzelały bez sądu kilkadziesiąt tysięcy osób, dalsze 10 tys. rozstrzelano po zakończeniu walk.

<sup>16</sup> Te dawna propaganda Polski Ludowej określała mianem „klubów dyskusyjnych”. A „zadaniem Partii”, pisano, jest „walka” – w pierwszej kolejności (postulat Lenina) „wlewanie świadomości klasowej w szeregi klasy robotniczej”, której to „świadomości” zdaniem Lenina klasa robotnicza nie posiadała.

<sup>17</sup> Papież rozwiązał zakon jezuitów w roku 1773, ale w Rosji (decyzją Katarzyny Wielkiej) kasacja zakonu nie nastąpiła. (Przywrócenie zakonu odbyło się w roku 1814). Literatura milczy, czy Lenin faktycznie wzorował się w swej idei na zakonie jezuitów, czy też stworzenie partii-zakonu wymusiła logika sprawy.

<sup>18</sup> Jezuickie redukcje w Paragwaju spełniały obydwie postulatory socjalizmu. Ziemia była własnością wspólną, a uprawiano ją kolektywnie.

Zakon Lenina przejął władzę w carskiej Rosji. Len-partia (bolszewicy) stworzyła w radzieckiej Rosji marksleninowski (bolszewicko-stalinowski) kościół, a wiara rewolucjonistów przekształciła się w religię marksleninizmu<sup>19</sup>.

**Tab. 1. Zakon jezuitów a partia typu leninowskiego**

	Zakon jezuitów	Len-partia <sup>a)</sup>
<i>Założyciel:</i>	Ignacy Loyola, 1534	Włodzimierz Lenin, 1912
<i>Sytuacja dziejowa:</i>	walka z reformacją	walka z burżuazją
<i>Cel działania:</i>	budowa państwa Bożego	budowa komunizmu
<i>Sposób przyjęcia:</i>	nowicjat (2 lata)	staż partyjny (1–2 lata)
<i>Kwalifikacje kandydatów:</i>	wysokie kwalifikacje duchowe, predyspozycje intelektualne	
<i>Stosunek do przełożonych:</i>	pełna dyspozycyjność, pełne posłuszeństwo	

a) Faktycznie tworzenie Len-partii trwało ćwierć wieku – od Leninowskiej broszury *Jeden krok do przodu, dwa kroki w tył* (1904) do przekształcenia partii komunistycznej w organizację w pełni scentralizowaną (to ostanie po przejęciu przez J. Stalina pełnej władzy w ZSRR).

## 6. Od wiary do religii

Początkiem religii jest wewnętrzna pewność (wiara) członków danej grupy społecznej, że działania, które podejmują, mają wartość ponadczasową. A więc są czymś nadprzyrodzonym. (Według Bogusława Wolniewicza, jednostka nie jest w stanie podzielać takiej wiary w pojedynkę. Można przypuszczać, że bez współwyznawców w jej mózgu nie pojawi się poczucie pewności, warunkujące podtrzymanie religijnej wiary). Aby wiara przyjęła postać religii, należy ją obudować kultem, a kult liturgią. Dzięki nim w przekonaniu wyznawców danej wiary ich realne działania nabierają charakteru misji. Pojawia się poczucie, że służą realizacji celu wyjątkowego.

Gdy wiara zostanie wsparta kultem i liturgią, wykształca się duchowieństwo i powstaje kościół.

<sup>19</sup> W kwestii terminologii: od nazwiska Karola Marksa wiarę rewolucjonistów nazywany marksistowską. Porewolucyjną religię określamy jako marksleninowską. Przydawkę „marksleninowski” odnosimy także do radzieckiego kościoła, propagującego nową religię, czasem zastępując ten neologizm terminem „stalinowski” albo „bolszewicko-stalinowski”.

## 7. Wiara rewolucjonistów

Przedmiotem rewolucyjnej wiary był komunizm, ustrój, w którym za sprawą zaniku klas społecznych: a) gospodarka stanie się racjonalna, b) samoczynnie zniknie zło społeczne, a więc wyzysk i niesprawiedliwość.

Tyle Marks i Engels. Potoczna interpretacja komunizmu wzbogaciła tę charakterystykę o przekonanie, że komunizm stanie się złotym wiekiem ludzkości, epoką, w której: c) ludzie będą sobie pomagać wzajemnie, d) praca wytwórcza przestanie być udręką, e) wszyscy będą żyć dostatnio<sup>20</sup>. W efekcie *każdy będzie szczęśliwy*.

W marksleninowskim ujęciu komunizm zaczął pełnić rolę społecznego raj.

## 8. Kościół marksleninizmu

Nadzieje rewolucjonistów nie odbiegały od nadziei wczesnego chrześcijaństwa. Jedni i drudzy oczekiwali na nadejście królestwa nowej wiary<sup>21</sup>. Wiara komunistyczna przyjęła postać religii po rewolucji 1917 roku. W porewolucyjnej Rosji do wiary (przekonania, że warto poświęcić życie budowie komunizmu) dołączyły się kult i liturgia, na koniec marksleninijny kościół<sup>22</sup>. Tylko po części były to zjawiska sztuczne, odgórnie zaprojektowane. Rolę bożą pełnił mistyczny stan rodzaju ludzkiego (ów komunizm) i oczekiwana „światłana przyszłość rodzaju ludzkiego” – a w ich zastępstwie „wódz światowego proletariatu” Józef Stalin.

Marksleninowski kościół krzewił wiarę w uwolnienie ludzkości od zła społecznego i osiągnięcie doczesnego raj. Działania na rzecz tego celu – choć prowadzone kolektywnie – miały nadawać sens nadprzyrodzony życiu doczesnemu walczącej jednostki. Wobec tak wielkiego dzieła śmierć traciła znaczenie.

Kościół bolszewicki pełnił misję ewangelizacyjną: chciał upowszechnić marksleninowską wiarę na wszystkich kontynentach. Nowa religia miała swe pismo święte („dzieła klasyków”), swoich świętych, męczenników, swój kult, duchowieństwo (sekretarzy partii) i swoich wiernych, rzesze obywateli ufnych w słusność komunistycznej utopii (Tab. 2).

<sup>20</sup> To w połączeniu wiary rewolucyjnej z inną wiarą – wiarą w postępek.

<sup>21</sup> „...W domach wycieczkowych można było spotkać jedynie zagorzałych komunistów. Ci młodszy odpowiadali ściśle wizerunkowi nakreślonego w książce Klausa Mehnerta [*Jugend in Sowjet-Russland*, 1932 – J.S.]: przekonani, zauroczeni i bezwolni zwolennicy komunizmu, gotowi do wielkich ofiar dla urzeczywistnienia ideałów” (H. von Herwarth, *Między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 1992, s. 66).

<sup>22</sup> Aby nie urażać uczuła niejednego czytelnika, wyrażenie „kościół bolszewicki” piszemy z małej litery (termin „kościół katolicki” piszemy tradycyjnie: od wielkiej litery).

**Tab. 2. Kościół katolicki a kościół bolszewicko-stalinowski, analogie<sup>23</sup>**

	<b>Kościół katolicki</b>	<b>Kościół marksleninowski</b>
<i>Przedmiot wiary:</i>	Bóg, raj po śmierci	zwycięstwo komunizmu, „światłana przyszłość rodzaju ludzkiego”
<i>Podstawa wiary:</i>	Pismo św.	pisma („dzieła”) „klasyków” <sup>a)</sup>
<i>Struktura organizacyjna:</i>	papież, prymas, biskupi, proboszczowie	sekretarz generalny („gensek”) KPZR, I sekretarz Len-partii w danym kraju, sekretarze wojewódzcy, sekretarze powiatowi
<i>Obrzędy i liturgia:</i>	nabożeństwa, pieśni religijne, kult świętych, procesje	zebrania i „akademie”, pieśni i piosenki kultowe <sup>b)</sup> , kult działaczy i teoretyków, pochody
<i>Środki represji:</i>	kłątwa	publiczne potępienie
<i>Przeciwnik:</i>	szatan i jego ziemscy pomocnicy	kapitalizm i jego zwolennicy
<i>Obyczajowość:</i>	asceza, purytański stosunek do erotyki	

a) Marksa, Engelsa, Lenina, w swoim czasie także Stalina, w tamtej epoce określanych skrótowo jako „MELS”.

b) W szczególności piękna i podniosła *Międzynarodówka* (1871, E. Pottier – słowa; 1888, P. Degeyter – muzyka), śpiewana na koniec zebrania partyjnego. Ale także np. *Oka* („Szumi dokoła las...”).

Podobnie jak tamta, chrześcijańska wiara, tak i ta bolszewicka miała swego szatana. Tym był kapitalizm i jego osobowa emanacja: burżuazja. Zwycięstwo bolszewizmu nie usunęło społecznych niedogodności. Jak przed wiekami znaleziono wytłumaczenie – analogiczne do tamtego sprzed tysiąca lat: progres hamują osobowe („niedobitki burżuazji”) i bezosobowe (mentalność burżuazyjna i jej pochodna – mentalność drobnomieszczańska) czynniki społeczne<sup>24</sup>. Za ich sprawą „zaostrza się walka klasowa”. Z kolei „zwycięstwo” oddalałoby się z braku rewolucyjnej żarliwości, którą osłabialiby marksistowscy heretycy: trockiści („lewicowa opozycja”) i rewizjoniści. Potrzebna stała się nowa inkwizycja. Przewyższyła ona rozmachem tamtą sprzed wieków.

<sup>23</sup> Podobieństwa nie wykluczały różnic. Np. w Kościele katolickim obioru papieża dokonuje konklawe, a marksleninowskiego „przywódcę” wyłaniały partyjne rozgrywki, bardziej o charakterze mafijnym niż wyborczym.

<sup>24</sup> Sytuacja w średniowieczu była podobna: chrześcijaństwo zwyciężyło, a zło nie zniknęło. Wytłumaczeniem stała się „działalność szatana” i jego ziemskich sprzymierzeńców: np. Żydów (tak po części narodził się antysemityzm) i heretyków.



*Wiara to pewność bez dowodu*<sup>25</sup>. Prawdziwa wiara dowodów nie potrzebuje, jednak np. chrześcijaństwo argumenty na rzecz swej prawdziwości wskazuje programowo. Kościoły chrześcijańskie powołują się na Pismo św. i opisane tam zdarzenia cudowne. Marksleniniści uzasadnienie prawdziwości swej wiary znajdowali w pismach ekonomicznych Marksa i w zawartej tam prognozie historycznej. Tu uzasadnieniem miały być nie „cuda”, ale „nauka”.

## 9. Kościół marksleninowski a stalinizm

Osobną sprawą jest kwestia inkwizycji. Jej odpowiednik funkcjonował w epoce stalinowskiej w postaci policji politycznej (GPU, później NKWD). Mimo podobieństw<sup>26</sup> istniała między nimi zasadnicza różnica. Inkwizycja była sądem kościelnym, policja polityczna była organem państwa. Ktoś powie: to niewiele zmienia, przecież w systemie stalinowskim (totalnym!) nie było między nimi różnicy. Tu zaprotestujemy: czym innym był stalinowski system polityczny, a czym innym kościół marksleninowski.

Znajoma, która zainteresowała się tekstem, powiedziała: „Przecież religia przynosi ludziom coś dobrego, a tamto [w domyśle: stalinizm – J.S.] ludziom szkodziło”. Nasza znajoma popełniła błąd utożsamienia marksleninizmu ze stalinizmem. Zgoda, religia marksleninizmu i jej kościół były składową systemu (i nawet ten system umacniały), jednak nie były z nim tożsame. Stalinizm był przerażającą tyranią (nic dziwnego, że dzisiaj w Polsce wielu obawia się jego powtórzenia), jednak marksleninowska religia tej cechy nie posiadała. Owszem, jak każda wiara na wiele spraw zamykała ludziom oczy, ale przecież nosła im nadzieję i wewnętrzną radość: że świat będzie lepszy, że to, co wokół nas widać (cierpienie), jest przejściowym złem koniecznym, że warto poświęcić życie staraniom o dobro człowieka.

## 10. Kres marksleninizmu

Na ziemiach Europy Wschodniej początki chrystianizacji nie odbiegały swą formą od początków marksizacji. Nową wiarę narzucano siłą. W taki sposób działali i Bolesław Chrobry, i Józef Stalin. Burzyli pomniki dawnych bogów

<sup>25</sup> Często nawet bez uzasadnienia.

<sup>26</sup> Zaskakuje podobieństwo procesów inkwizycyjnych oraz procesów stalinowskich. Po pierwsze, ciężar dowodu był przerzucony na oskarżonego (oskarżony musiał dowieść swej niewinności), po drugie, śledczy w każdy możliwy sposób dążyli – często przy użyciu tortur – do tego, aby oskarżony przyznał się do winy. Było to o tyle dziwne, że samo przyznanie się do winy niewiele zmieniło: wyrok w zasadzie od niego nie zależał. Ta okoliczność do dzisiaj nie znalazła dostatecznego wyjaśnienia.

i stawiali pomniki nowych. Ze względów politycznych przywódcy Związku Radzieckiego wmuszali swym obywatelom „opium dla mas”. Masy owo opium (jak kiedyś Słowianie boga chrześcijan) przyjmowały niechętnie.

Obydwie religie zachwiały się z tego samego powodu: w starciu z hedonizmem osłabła wiara jego wyznawców<sup>27</sup>. Marksleninowska wiara okazała się antyrynkowa. W praktyce zanika. Z tego samego powodu słabnie chrześcijaństwo: i ono nie jest prorynkowe. Przy tym wchodzi w konflikt z prokonsumpcyjną ideologią narzucaną narodom przez potęgi ekonomiczne świata. Jego miejsce ma zająć wiara w człowieka (tzw. „nowoczesny humanizm”). Ta nowa wiara jest prorynkowa<sup>28</sup>.

Pod koniec lat 30-tych w ZSRR przywrócono stopnie wojskowe, mundury armii carskiej, siedmiodniowy (w miejsce sześciodniowego) tydzień pracy. Ale prawosławia Stalin nie reaktywował. Cóż, w jednym społeczeństwie nie mogą współistnieć pokojowo dwie konkurujące ze sobą religie.

## Bibliografia

- Dunbar R., *Człowiek. Biografia*, Copernicus Center Press, Warszawa 2016.
- Herwarth H. von, *Między Hitlerem a Stalinem*, Bellona, Warszawa 1992.
- Pencuła M., *Religia i chrześcijaństwo w ujęciu Bogusława Wolniewicza*, „Edukacja Filozoficzna” 2017, nr 64, s. 7–38.
- Perl F., *Socjalizm dzieckiem chrześcijaństwa*, 1906; portal *lewicowo.pl*.
- Stanisławek J., *Główne formy kultury*, „Edukacja Filozoficzna” 2017, nr 64, s. 75–85.
- Tokariew S.A., *Pierwotne formy religii i ich rozwój*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.
- Witkiewicz A., *Wokół terroru białego i czerwonego 1917–1923*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.
- Wolniewicz B., *O istocie religii*, w: tenże, *Filozofia i wartości*, Wydział Filozofii i Socjologii UW, Warszawa 1993, s. 160–198.

---

<sup>27</sup> Obydwa bronią kultury tradycyjnej: elitarnej, idealistycznej i ascetycznej, i obydwa przegrywają z kulturą współczesną: egalitarną, utylitarną i hedonistyczną, jednak chrześcijaństwo jest indywidualistyczne (do zbawienia każdy dąży na własną rękę i na Sądzie ostatecznym ma stanąć sam), a markslenizm jest kolektywistyczny. Komunizm miałyby osiągnąć nie jednostki, a narody (w tej sprawie zob. J. Stanisławek, *Główne formy kultury*, „Edukacja Filozoficzna” 2017, nr 64 s. 75–85).

<sup>28</sup> „Nowoczesny humanizm” jest już wiarą – podobną do tej tu omawianej. Ma swych wyznawców, którzy uważają, że „światlana przyszłość rodzaju ludzkiego” jest na wyciągnięcie ręki. Wystarczy usunąć ograniczenia obyczajowe. Przeszkodą byłoby obrońcy starego ładu i ich „zacofanie”, czyli „mentalność” przez niektórych (w Polsce) określana dziwnie jako „postkomunistyczna”. Humanistyczna wiara nie stworzyła jak dotąd ani religii, ani kościoła.

## Streszczenie

Religia pełni dwie funkcje: społeczną (konsoliduje wyznawców) i osobistą (psychologiczną). W czasach nowożytnych funkcję społeczną religii przejęły ideologie. Taką ideologią był socjalizm. Twórcy marksizmu swą wersję socjalizmu nazwali socjalizmem naukowym, jednak ich wizja biegu historii („od kapitalizmu do komunizmu”) stała się fundamentem nowej religii i nowego kościoła. Autor nazywa je marksleninizmem. Tekst pokazuje podobieństwa Kościoła katolickiego oraz marksleninizmu (kościół stalinowski), a także analogie pomiędzy zakonem jezuitów i „Len-partią” (czyli tzw. partią leninowskiego typu).